

Urodzony na nowo

Dezert

Gdzieś, nie wiadomo gdzie
Rozpływają się nasze ideały
I nie wiadomo skąd
Przychodzą myśli czarne
Twoją koncentrację
Przerywa odgłos wrzawy
To ludzie defilują
Oddając cześć mrocznym sztandarom

Znów witasz nowy dzień
Z nadzieją na poprawę
Może to właśnie dziś
Drzwi do światła zostaną otwarte
Zobaczysz nowy świat
Bez lęków i paranoi
Bez niepotrzebnych słów
Pchniesz te drzwi i już będziesz spokojny